Nr. 24 WARSZAWA, 15 grudnia 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr 30.

Konto czekowe P. K. O. 12.248. Telefon nr. 102-74

OD REDAKCJI.

Zgodnie z uchwałą Komitetu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych przystępujemy od Nowego Roku 1927 do rozszerzenia i ulepszenia naszego wydawnictwa.

Rozszerzenie polegać będzie na zwiększeniu rozmiarów poszczególnych zeszytów do

trzech arkuszy, t. j. 48 stronic druku,

Ulepszenia — na wprowadzeniu w ciągu I-go kwartału r. p. nowych działów:

1. korespondencyj zagranicznych,
2. recenzyj i sprawozdań z wydawnictw
i 3. przeglądu prasy krajowej i zagranicznej,

obrazującej zagadnienia rolniczo-ekonomiczne.

Poza tem nadamy wydawnictwu naszemu ładniejsze szaty, drukując je na lepszym i trwalszym papierze.

W związku z tem zniewoleni jesteśmy do podniesienia przedpłaty za pismo do

8 zł. kwartalnie, 16 zł. półrocznie i 32 zł. rocznie.

Zwiększenie to pokryje tylko w części koszty, związane z rozszerzeniem i ulepszeniem wydawnictwa.

Liczymy, że resztę kosztów pokryje nam przyrost prenumeratorów, szczególnie wśród rolników i zrzeszeń rolniczych, dla których informowanie się o tak żywo ich obchodzących zagadnieniach rolniczo-ekonomicznych powinno stać się stałą potrzebą życiową.

Współpraca organizacyj rolniczych z Rządem

(Referat wygłoszony na Naradzie Rolniczej w Prezydjum Rady Ministrów.)

Powołany do tego, aby wypowiedzieć się o współpracy organizacyj rolniczych z Rządem, pragnę zaznaczyć, że zamierzam utrzymać mą odpowiedź na gruncie ściśle gospodarczo-rolniczym, z całą świadomością, że przenoszenie zagadnień na teren szerszy gospodarki ogólno państwowej, z którą przecież interesy rolnicze ściśle są związane, nie jest przedmiotem dzisiejszych rozważań, ani też ich celem.

Poprzedni referenci starali się w swych przemówieniach wyświetlać poszczególne zagadnienia i wyprowadzić z nich wskazania, na mnie przypadnie obowiązek określenia form i sposobów, w jakich zorganizowane rolnictwo powinnoby współdziałać z Rządem w realizacji tych wskazań.

Trzeba tylko ustalić, jakie w tym względzie funkcje pzypadają państwu i jego organom, a jakie organizacjom społecznym. Są kraje, w których, jak to ma miejsce we Francji, państwo i jego organy nietylko nadają polityce gospodarczej kierunek, ale są jej wykonawcami aż do najmniejszych detali, schodząc szczeblami do samego producenta. Tam urzędnik ministerstwa rolnictwa kieruje w powiecie, a nawet i w gminie hodowlą, oświatą, propagandą organizacji zbytu i zakupu, dostarczeniem i rozdawnictwem nawozów sztucznych, doświadczalnictwem, tworzeniem spółdzielni, on jest szafarzem pieniędzy rządowych na powyższe cele. On również powołuje do życia organizacje rolnicze lokalne, które jednak w swej działalności są mocno krępowane, chociażby tylko tym zakresem uprawnień opartych o stary obyczaj, jakie urzędnikom państwowym przysługują.

O potrzebach rolnictwa zasadniczo rząd informuje się poprzez swych funkcjonarjuszów, po kraju rozsianych, a pyta o zdanie i do współpracy powołuje organizacje rolnicze o tyle tylko, o ile sam uzna to za stosowne. W tych warunkach inicjatorem pracy jest rząd, wykonawcą jest również rząd, a w części tylko organizacje społeczne. Zgodnie z tem następuje i przyznawanie subwencyj, które przeważnie udzielane są nie ugrupowaniom centralnym, ale u dołu miejscowym ogniwom tych organizacyj bezpośrednio przez urzędy miejscowe, a często wprost poszczególnym rolnikom. W tych warunkach rozwój organizacyj społeczno-rolniczych szedł bardzo powoli, w każdej z nich bowiem najniższe organy rządowe widziały swego konkurenta.

Jeżeli pomimo to Francja dziś posiada liczne i silne organizacje społeczno-rolnicze, to powstanie ich było wynikiem walki samego społeczeństwa, które miało do przełamania opór nietylko starej biurokracji francuskiej, lecz ustalone obyczaje obywatela francuskiego, który w urzędniku nauczył się widzieć swego orędownika. Dopiero z faktem dokonanym, jakby narzuco-

nym, rząd zaczął się liczyć i jął wciągać poszczególne organizacje w orbitę swego działania, strzegąc jednak zazdrośnie swych przywilejów.

Nie będę przeczył, że system ten może mieć uzasadnienia we Francji, gdzie urzędy państwowe oparte o świetną tradycję sięgającą Ludwika XIV, musiały wytworzyć typ biurokraty, piastującego utrwalone pojęcia o władzy państwowej, i że przyniósł wielorakie korzyści rolnictwu fancuskiemu. Ujemną jego stroną jest to, że oddaje w ręce urzędnika państwowego rzecz tak żywą, zmienną, jak załatwianie potrzeb rolnictwa. Najlepszy urzędnik choćby dlatego, że radzić mu wypada w oderwaniu od warsztatu rolnego, będzie się mylił, będzie schematyzował, a zawsze gorzej sprawę załatwi niż rolnik sam.

Przy tym systemie rolnik ma tendencje polegania nie na własnych siłach, lecz na pomocy urzędnika, gnuśniejąc w rutynie, spokojny, że kto inny myśl za niego wytęża, co w wyniku daje zastój. Urzędnik, opiekun rolnictwa na wsi, dzięki temu, że jest szafarzem subsydjów, skłonny jest użyć je nietylko jako dźwignię rolnictwa, ale jako środek wpływów politycznych.

Odmiennym jest system stosowany w Polsce. Organizacja Ministerstwa Rolnictwa oparta jest na zasadzie współpracy Rządu ze społeczeństwem rolniczem. Ministerstwo powołane jest do tego, by nadawać kierunek polityce rolniczej Państwa, której celem jest podnosić zdolność wytwórczą warsztatów rolnych, nadawać kierunek poszczególnym działom produkcji, szerzyć i organizować oświatę, zapewniać rolnictwu na drodze ustawodawczej czy wykonawczej odpowiednie warunki bytu, czy to kredytowe, handlowe, czy podatkowe, taryfowe, celne, chronić je przed szkodliwemi zamierzeniami innych władz, pomagać społeczeństwu rolniczemu w dźwiganiu się na coraz wyższy szczebel kultury przez wywołanie inicjatywy samych rolników, inicjatywy kierowanej i wspomaganej przez władze państwowe. Przy tym systemie Rząd ustala cele, do których dąży, kolejność zagadnień, których załatwienie uważa za prowadzące do celu, nakreśla metody działania, podejmuje prace, które rozmiarem swym lub znaczeniem zasadniczem przerastają możność instytucyj prywatnych, ale jako organ swych zamierzeń wykonawczych traktuje instytucje społeczno-rolnicze, którym udziela subwencyj i kontroluje ich działalność i celowość zużycia udzielonych im funduszów. System ten uważać należy za dobry. Utrwala bowiem zasadę niesłychanie ważną i żywą, że w dziedzinie gospodarczej tam tylko osiągnąć można wyższy szczebel kultury, gdzie sam wytwórca do tego dąży całem napięciem swej energji indywidualnej, czy też zbiorowej, pozwala przez udzielanie umiejętnego i świadomgo celu poparcia na odpowiednie skierowanie tej energji i wyzyskanie indywidualnych odrębności rolnika, wywołanych tak dobrze samą istotą jego pracy, jak również warunkami, w jakich poszczególne warsztaty i dzielnice kraju bytują. System ten umiejętnie stosowany, przy jasno nakreślonych celach, dopomaga rolnikowi w polepszeniu własnego bytu i wprzęga go w rydwan pracy państwowej.

Dlatego tak ważnem i subtelnem jest narzędzie, jakiem Rząd rozporządza w postaci subsydjów. Użycie ich odpowiadać powinno programowi, jaki z jednej strony Ministerstwo Rolnictwa sobie nakreśla, z drugiej zaś metodycznie ujęta i dobrze rozplanowana inicjatywa społeczna wysuwa. Tu niema miejsca na tajemnice, na poufności, bo tak, jak jawnym i krajowi zrozumiałym winien być pogram Rządu, tak samo jawna winna być działalność instytucyj rolniczych, którym Rząd pewne funkcje powierza, i tem właśnie różnić się winien fundusz subsydjalny Ministerstwa Rolnictwa od funduszów dyspozycyjnych innych Ministerstw, których zużycie może, a czasem musi być ukryte.

Pobieranie subsydjalnych funduszów przez organizację rolniczą, co jest zewnętrzną oznaką współpracy ich z rządem, jak również wydawanie subsydjów przez Rząd winno się, mojem zdaniem, opierać na czterech zasadach: 1) na dobrze i racjonalnie umotywowanych zamierzeniach samych instytucyj, przyczem wydatki osobowe zajmować winny takie tylko miejsce, jakie jest konieczne dla najlepszego ale i najoszczędniejszego wykonania zamierzonej pracy; 2) na rozmiarach pracy już dokonanej, co w oczach Rządu i społeczeństwa jest dla każdej instytucji legitymacją sprawnego jej działania; 3) na subsydjach częściowych, nie pokrywających w 100% zamierzonych przez instytucję kosztów, a to w tym celu, by zmusić rolników zrzeszonych do materjalnego wysiłku tam, gdzie o ich dobro chodzi (nic tak nie demoralizuje jak daremszczyna, a jest nią 100% subsydjum); i 4) na jawności udzielanych subsydjów, co poza czynnikiem kontroli tak cennym, gdy chodzi o grosz publiczny, daje możność szlachetnej emulacji między instytucjami.

Rola organu współpracującego z rządem, jaką nadaje intytucjom rolniczym przyjęty u nas system, każe bliżej przyjrzeć się i jasno zdać sobie sprawę z tego, jakim warunkom odpowiadać winny te instytucje.

Dwa kryterja winny być w tym wypadku stosowane, jedno dotyczące celowości instytucji, drugie jej wewnętrznej sprawności w dostosowaniu i wykonywaniu obranego celu. Celem zabiegów Ministerstwa Rolnictwa i organizacyj rolniczo-społecznych winno być, w mojem głębokiem przekonaniu, rozwój i podniesienie produkcji rolnej we wszystkich jej gałęziach, na wszystkich jej warsztatach, wychodząc z założenia, że rolnictwo stanowi jednolitą, solidarnością interesów związaną całość.

Inaczej mówiąc, pojęcie rolnictwa nie jest zależne od względów socjalnych, ale od względów gospodarczych, nie od tego, kto jest rolnikiem: mniejszy, średni czy większy posiadacz, ale jakim jest rolnikiem, jak rolę uprawia i ile z niej wydobywa.

Z punktu widzenia ogólnego ważnem jest, aby każdy mórg jaknajwięcej plonował, każda krowa jaknajwięcej mleka, owca wełny wydawała, bez względu na to. czy ten mórg, krowa lub owca są w ręku tego lub innego posiadacza. Istotą każdego postępu, a więc i postępu rolniczego jest róż-

niczkowanie, wytwarzanie coraz to liczniejszych typów i rodzajów produkcji, zastosowanych do warunków położenia geograficznego, komunikacyjnego, do warunków klimatu i gleby, do form i struktury samego gospodarstwa. I jasnem jest, że za tą potęgującą się różnorodnością produkcji idzie różnorodność interesów z nią związanych, różnorodność, która ma często pozory sprzeczności. Pozornie sprzecznym jest interes tego, kto opasy hoduje z tym kto zboże wytwarza, dlatego, że jeden żyje z drogo sprzedanego opasu, karmionego taniem zbożem, a drugi z drogo sprzedanego zboża. Sprzeczność tu jest tylko pozorna, bo jeden bez drugiego istniećby nie mógł, — tak jak nie jest normalne ciało ludzkie wsparte na jednej nodze, pacujące jedną ręką, patrzące jednem okiem. — Większa jest sprzeczność interesów rolniczych pomiędzy posiadaczem 10 mg. w Wielkopolsce i takiego samego gospodarza pod Pińskiem, niż międy posiadaczami gospodarstw 10 mg. i folwarcznego w Poznańskiem i pod Pińskiem. Dlatego nad temi wewnętrznemi przeciwieństwami górować winna jedna wielka świadomość, że rolnictwo polskie w zmienności swej wewnętrznej i różnolitości stanowi jedną całość, z której bytem i rozwojem związany jest byt i rozwój państwa.

Jak nic nie uzasadnia pojęcia rolnika prawicowego lub lewicowego, bo nie ma krów, żyta, morgów prawicowych ani lewicowych, a tylko poprostu krowy, morgi, urodzaje, nieurodzaje, tak też nie powinno być organizacyj prawicowych lub lewicowych, a tylko ogólno-rolnicze, poświęcone całemu rolnictwu i wszystkim rolnikom bez względu na ich różnice socjalne czy polityczne. I to uważam za kryterjum celowości instytucji społeczno-rolniczej, choć wiem, że nie wszyscy ten mój pogląd podzielają. Odstępstwo od tej zasady dopuszczam tytułem wyjątku w tych wypadkach, gdzie pod naporem walk politycznych lub socjalnych samo pojęcie jedności interesów rolniczych zostało spaczone i tym obcym celom poświęcone, gdzie poszczególne grupy w celach raczej obronnych odrębnie się organizują. Racja ich bytu istnieć może jednak tak długo, dopóki trwa potrzeba obrony. W każdym zaś razie organizacja taka. choć z rolników złożona, ma charakter społeczny a nie ogólno-rolniczy. O nich więc nie mówię.

Takim winien być cel, a jeżeli chodzi o formę i wewnętrzną budowę organzacyj rolniczo-społecznych, to najlepszą i najodpowiedniejszą będzie taka forma, która temu celowi najwierniej odpowiada. W budowie swej wewnętrznej winny one tak być pojęte, by sprawność roboczą powiększały i dawały obraz racjonalnie złożonej organizacji pracy.

Pod tym względem ten ustrój społeczno-rolniczy pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Powszechnem jest np. zdanie, że zbyt liczne są nasze organizacje rolnicze, co było powodem uchwały powziętej na I-ym Polskim Kongresie Rolniczym, zmierzającej do utworzenia Polskiego Towarzystwa Rolniczego.

Potrzeba komasowania, że tak powiem, organizacyj rolniczych odczuwana jest powszechnie i to zarówno ze strony samego społeczeństwa rolniczego, jak i ze strony rządu. Ale jeśli tempo tej pracy unifikacyjnej nie idzie tak watko, jakby wielu tego pragnęło, to przyczyny szukać należy w dwuch źródłach. Jedno z nich to odrębność warunków, w jakich powstały organizacje w poszczególnych dzielnicach, i fakt, że każda z tych organizacyj ma za sobą pewien kapitał przeszłości, który poświęcić gotowa na rzecz wspólnej jednej instytucji o tyle tylko, o ile dokładnie będzie wiedziała, na rzecz jakiej nowej instytucji i jakiemu celowi służyć będzie. Drugiem jest właśnie rozbieżność poglądów co do zadań i celów instytucyi społeczno-rolniczych, o czem przedtem już mówiłem.

Wszyscy zdają sobie sprawę, że chodzi o budowlę trwałą, a taką trwałość zapewnić może tylko porozumienie się społeczeństwa rolniczego, usunięcie wszelkich niejasności i niedomówień i dobra wola tych, komu instytucja ma służyć.

Żaden przymus z zewnątrz sprawy nie rozwiąże, może dać pozór budowania, ale będzie to gmach na piasku i bez fundamentów, postawiony pod wieczną grozą wewnętrznego zawalenia się.

Tak więc zagadnienie unifikacyjne, tak bardzo pożądane, mam to przekonanie, posuwać się będzie, a gdy w pełni dojrzeje i wyjaśni się w umysłach zainteresowanych rolników, wówczas w szybkim czasie w żywą postać się przyoblecze.

Wypowiadając tych kilka uwag, nie mam bynajmniej zamiaru wyczerpać przedmiotu ani też zagłębiać się w jego szczegóły. Chodziło mi głównie o to, by w krótkim zarysie uprzytomnić sobie, na czem polega przyjęty w Polsce system realizacji polityki rolniczej przy współudziale Rządu i społeczeństwa i czego trzeba, by system ten sprawniej działał.

Zasadniczo uważam go za dobry. Ze strony Rządu winien opierać się na Ministerstwie Rolnictwa, które układa program polityki rolniczej wespół ze społeczeństwem, dba o jej uwzględnienie w ogólnym planie gospodarczym państwa i wszystkich wysiłków używa dla podniesienia wytwórczości rolnej, ze strony społeczeństwa powinien mieć rolnictwo zorganizowane dla celów wyłącznie ogólno-rolniczych i organizacje traktować jako organ wykonawczy swej polityki rolniczej. Organizacje te nie są doskonałe, liczne są ich wady i niedokładności, dążą one obecnie i zdążą do udoskonalenia form i metod swej pracy, nie są jednak tak złe, jak to sobie często przywykliśmy świadczyć, unoszeni zapałem samokrytycznym. Jak w innych sprawach, tak też i w tej dobrze jest rozejrzeć się po świecie i posłuchać bezstronnego sądu ludzi zagranicy, a wrychle przekonamy się, że w ujęciu zagadnienia i niektórych pracach dokonanych nie są czczym komplemetem dowody uznania składane nam przez poważnych przedstawicieli obcego świata rolniczego. W chaosie krytyk i wyrzekania, sądów i samosądów, dobrze jest

czasem spojrzeć na pozytyw życia, a wtedy nie bez znaczenia będzie to, że przedstawciele wszystkich organizacyj rolniczych bez różnicy ich poglądów osobistych, zdobyli się przed 3-ma laty na I-y Ogólno Polski Kongres Rolniczy i powzięli wspólne uchwały, które stanowiły próbę frontu rolniczego. I nie jest ich winą, że do tego frontu tyłem odwracały się rządy, w których głos ministra rolnictwa nie był słuchany.

A był to wyraz nietylko pogłębionej myśli, ale dobrej woli, taktu i umiaru we wspólnej pracy ludzi, w innych sprawach biegunowo od siebie odległych. Te same organizacje i ci sami ludzie niemałą korzyść rolnictwu polskiemu i Państwu przynieśli, organizując XII-ty Międzynarodowy Kongres w Warszawie. Więc nie jest beznadziejnie!

Co do formy współpraca organizacyj rolniczych powinna polegać na udziale w ciałach doradczych, obdarzonych możliwie dużą kompetencją, opartą o dwie zasady: 1) o małą liczebność, bo tylko szczupła ilość uczestników zapewnić może rezultat pracy i chroni przed groźną porażką naszych prac zbiorowych rozlewnem mównictwem; 2) o ludzi fachowych, gdzie jedynem kryterjum przy ich wyborze nie będzie ani ich przynależność partyjna, czy grupowa, ani poglądy socjalne, ale tężyzna fachowa, delegowanych tak dobrze przez rząd, jak i przez organizacje rolnicze.

Istniejąca Państwowa Rada Rolnicza, niestety, dla swej liczebności niezmiernej stała się ciałem mało wydajnem i niezdolnem do pracy.

Ciała doradcze o ustalonej kompetencji powinnyby powstawać i stale współpracować nietylko przy Ministrze Rolnictwa, ale także, co jest również ważne, przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów, nietylko po to, by wypowiadać się w sprawach czysto rolniczych, ale też w innych, dotyczących całości życia gospodarczego Państwa.

Tak pojęta i zrealizowana inicjatywa rządowa spocznie na słusznych podstawach, a oparta o ludzi w swej fachowości wypróbowanych, przejętych potrzebami gospodarczemi, może utorować drogę dla współpracy organizacyj rolniczych z Rządem i zapewnić rolnictwu i Państwu korzyści.

K. Fudakowski.

Zużycie nawozów mineralnych w rolnictwie polskiem w 1924 i 1925.

Ilość zużywanych przez rolnictwo nawozów sztucznych jest nietylko wzkaźnikiem stanu jego kultury, ale, jak u nas, równocześnie i miarą istniejących stosunków ekonomicznych w gospodarstwie rolnem. I jak po wojnie europejskiej malejąca ilość odłogów była miarą siły żywotnej rolnictwa polskiego, tak obecnie zwiększająca się ilość zużytych w rolnictwie

nawozów sztucznych jest dowodem jego prężności do powrotu do stanu przedwojennego.

Już przed laty mieliśmy sposobność wypowiedzieć przekonanie, że pawrót do konsumpcji nawozowej w skali przedwojennej nie nastąpi u nas ani nagle, ani też szybko i że etapami powracać będziemy do przedwojennej intensywności nawozowej. Statystyka zużycia nawozów w latach ostatnich dostatecznie to stwierdza i odzwierciadla proces wzmagającej się konsumcji nawozowej, która przed wojną (w r. 1913/14) na terenie naszego Państwa w ogólnych cyfrach wynosiła:

nawozów fosforowych	850.020	tonn
„ potasowych	495.060	„
„ azotowych	205.290	„
Razem:	1.550.370	tonn

Po półtora miljonach tonn konsumcji przedwojennej pierwsze lata w samodzielnem naszem Państwie wykazują następujące zużycie nawozów sztucznych:

r. 1919	9.500	tonn
r. 1920	36.000	„
r. 1921	99.000	„
r. 1922	150.000	„
r. 1923	334.313	„

Jak widzimy przeto, trzeba było 5 lat czasu, ażeby rolnictwo nasze doszło do 21,5% przedwojennej konsumcji nawozowej, w czasie której przeciętna intensywność na 1 ha użytków rolnych (ziemi ornej, łąk, pastwisk) wynosiła 64,4 kg. nawozów sztucznych podczas, gdy w 1923 r. okazała się zaledwie 13,7 kg. na ha. W tym też roku stwierdzamy, że najszybsze tempo w odbudowie intensywności przedwojennej wykazują nawozy azotowe, słabsze — potasowe, najmniejsze — fosforowe.

Stwierdzono mianowicie, że zużyto:

nawozów azotowych . . .	103.951	tonn
„ potasowych . . .	81.590	„
„ fosforowych . . .	148.772	„

Studjując dalszy rozwój zwiększającej się konsumcji nawozowej, zebraliśmy materjał statystyczny za r. 1924 i r. 1925, który pochodzi ze szczegółowych danych, dostarczonych przez poważniejsze firmy handlowe, zaopatrujące w nawozy sztuczne rolnictwo nasze. Materjały dotyczące nawozów krajowych są prawie zupełnie ścisłe, jako pochodzące bezpośrednio z fabryk lub też ich związków zawodowych; natomiast nawozy zagraniczne mogą się okazać mniej dokładnie ujęte w cyfry, gdyż poza firmami handlowemi rolnicy z terenów nadgranicznych sprowadzają niekiedy nawozy bezpośrednio, nie rejestrując ich w obiegu handlowym. Dlatego też zmuszeni

jesteśmy zaznaczyć, że bilans nawozowy przez nas przedstawiony wprawdzie nie jest bezwzględnie ścisły, w każdym razie lepiej nam odzwierciadla konsumcję nawozową w rolnictwie, aniżeli oparty na urzędowej statystyce celnej. Statystyka ta bowiem dotyczy ilości nawozów, przechodzących przez granicę dla rozmaitych celów i nie uwzględnia specjalnie rolnictwa, a również brak specyfikacji pokrewnych związków chemicznych nie wyklucza zwiększenia cyfrowego statystyki nawozowej. Bądź co bądź materjał przez nas podany jest raczej za niski, aniżeli odwrotnie, choć różnica stąd pochodząca nie może posiadać wybitniejszego znaczenia dla całokształtu sprawy, jaką mamy na uwadze.

Materjał statystyczny przez nas zebrany przedstawiamy oddzielnie za rok 1924 i 1925, a dla przejrzystości rozbijamy go na grupy: nawozów krajowych i zagranicznych, zużytych w roku kalendarzowym (od 1. I do 31. XII.).

Rok 1924.

I. NAWOZY FOSFOROWE.

A. *Pochodzenia krajowego:*

1. Superfosfat:

Produkcja krajowa fabryk superfosfatu wynosiła 193.900 tonn (w tem 8 fabryk, należących do związku, wyprodukowało 180.500 tonn), z czego 30.000 tonn wysłano zagranicę, a 50.000 tonn pozostało na rok 1925. Zużycie superfosfatu krajowego wynosiło przeto:

1) z produkcji 8 fabryk związk.	100.500	tonn
2) Fabryka Kielce	8.000	„
3) „ T-wo Superfosfat . .	4.200	„
4) „ Oświęcim	1.200	„
	113.900	tonn

2. Żużle:

a) *Żużle Thomasa* wyprodukowane w Zakładach Thomasfosfatowych **24.740** t.
zużyto w kraju łącznie z zapasem 1924 r. 26.224 t.

b) *Żużle Martina* wyprodukowano w Król. Hucie 974 „
zużyto w kraju łącznie z zapasem 1924 r. 1.674 „
razem 27.898 „

3. Mączka kostna:

Wyprodukowano mączki kostnej odklejonej i bębnow. 2.812 t.
zużyto w kraju wraz z zapasem lat poprzedn. 3.091,5 t.
przerobiono na superfosfat 1.365,0 „
zużyto w kraju w formie mączek kostnych **2.726,5** „
sprzedano zagranicę 225 t.

B. *Pochodzenia zagranicznego:*

1. Superfosfat:
z fabryk gdańskich sprowadzono *19.800* t.

2. Żużle Thomasa:

sprowadzono żużli belgijskich przez centralne organizacje rolniczo-handlowe	7.376 t.
bezpośrednio	15.924 „
razem	**23.291** „

Całkowite zużycie nawozów fosforowych w 1924 r.:

1. Superfosfat krajowy	113.900 t.	
„ zagraniczny	19.800 „	133.700 t.
2. Żużli krajowych Thomasa	26 224 „	
„ „ Martina	1.674 „	
„ zagranicznych Thomasa	23.291 „	51.189 t.
3. Mączki kostnej krajowej	2.726,5 „	2.726,5 „
razem		**187.615,5** „

II. NAWOZY POTASOWE.

A. *Krajowe kopalnie w Kałuszu i Stebniku:*

	wyprodukowały	sprzedały w kraju	eksport
1. soli potasowej	49.977 t.	49.977 t.	—
2. kainitu	14.984 „	13.984 „	1.000 .t
razem	64.961 „	*63.961* „	1.000 „

B. *Pochodzenia zagranicznego (Stassfurt):*

1. soli potasowej	19.913 tonn
2. kainitu	423 „
razem	*20.365* „

Całkowite zużycie nawozów potasowych w 1924 r.:

1. sól potasowa krajowa	49.977 tonn	
2. „ „ zagraniczna	19.913 „	69.890 t.
3. kainit krajowy	13.984 „	
4. „ zagraniczny	423 „	14.407 „
razem		**84.297** „

III. NAWOZY AZOTOWE.

A. *Pochodzenia krajowego:*

1. Azotniak: —

fabryka w Chorzowie wyprodukowała		51.027 tonn
sprzedano w kraju	27.082 tonn	
wywieziono zagranicę		5.500 „

2. S i a r c z a n a m o n o w y:			
jedenaście koksowni śląskich wyprodukowało		14.472	„
sprzedano w kraju	12.365 tonn		
wywieziono zagranicę		4.970	„
razem	*39.447* tonn		

B. *Pochodzenia zagranicznego:*

1. S a l e t r a c h i l i j s k a:			
a) przez Central. Organiz. Roln. Handl.	52.021 tonn		
b) „ inne firmy lub bezpośrednio	5.408 „	57.429	„
2. S a l e t r a n o r w e s k a:			
a) przez Central. Organiz. Roln. Handl.	319 „		
b) „ inne firmy lub bezpośrednio	515 „	834	„
		58.263	tonn

Całkowite zużycie nawozów azotowych w 1924 r.:

1. Azotniak krajowy	27.082 tonn		
2. Siarczan amonu krajowy	12.365 „	39.447	tonn
3. Saletra chilijska zagraniczna	57.429 „		
4. „ norweska „	834 „	58.263	„
razem		**97.710**	tonn

Ogólne zużycie nawozów mineralnych w 1924 r.:

1. Nawozów fosforowych	187.615,5 tonn
2. „ potasowych	84.297,0 „
3. „ azotowych	97.710,0 „
ogółem	**369.622,5** tonn

W porównaniu z rokiem ubiegłym zwyżka konsumcji nawozowej wynosiła ogółem zaledwie 10%, przyczem wybitniej zaznaczyło się zwiększenie zużycia nawozów fosforowych, słabiej nawozów potasowych; azotowe zaś wykazują nawet pewną zniżkę. Silniejsze zużycie nawozów mineralnych stwierdzamy w

1 9 2 5 r.

I. NAWOZY FOSFOROWE.

A. *Pochodzenia krajowego:*

1. S u p e r f o s f a t:

w fabrykach należących do Związku Przemysłu Superfosfatowego łącznie z fabrykami gdańskiemi wyprodukowano	230.000 t. superf.	
Z powyższej ilości zużyto w kraju	172.890 „ „	
Wywieziono zagranicę		12.000 t
Z reszty fabryk krajowych (3) sprzedano ca.	4.300 t.	
razem	*177.190* t.	12.000 .t.

2. Żużle:

Zakłady Thomasfosfatowe w Nowym Bytomiu wyprodukowały w 1925 roku 20.726 ton żużli Thomasa, sprzedały w kraju 27.348 tonn dzięki importowi szlaki thomasfosfatowej i mielenu jej na miejscu. Natomiast Huta Królewska wyprodukowała i sprzedała w kraju 5.573 tonn z Mart.

Ogółem zużyto żużli krajowych *32.921* tonn

3. Mączka kostna:

T-wo Akc. „Strem", koncentrujące w swoich fabrykach wyrób mączek kostnych, wyprodukowało mączki odklejonej i bębnowej 3.822 tonn, z czego zużyto na przerób superfosfatów 1.335 ton, wywieziono zagranicę 535 ton, a sprzedano rolnikom *2.307* ton.

B. *Pochodzenia zagranicznego:*

1. Superfosfat:

Małe ilości superfosfatu, poza produkcją gdańską, włączoną do zestawienia Związku Fabryk Superfosfatowych, sprowadzono z Rygi, a całkowitą stąd pochodzącą ilość szacować można na *400* ton.

2. Żużle:

Ogółem sprowadzono i sprzedano zagranicznych żużli Th. *69.778* tonn.

Całkowite zużycie nawozów fosforowych w 1925 r.:

1. Superfosfat krajowy	177.190 t.	
2. „ zagraniczny	400 „	177.590 t.
3. Żużle krajowe	*32.921* „	
4. „ zagraniczne	69.778 „	102.699 „
5. Mączka kostna	2.307 „	2.307 „
Razem		**282.596 t.**

II. NAWOZY POTASOWE.

A. *Pochodzenia krajowego:*

Krajowe kopalnie wyprodukowały:	soli potas.	kainitu	
a) Kałusz	114.161 t.	5.481 t.	
b) Stebnik	—	59.506 „	
Razem	114.161 t.	64.987 t.	
Z powyższej ilości zużyto w kraju	*105.675* t.	*45.726* t.	
Razem			**151.401 t.**

B. *Pochodzenia zagranicznego (niemieckie):*

1. Sól potasowa:

sprowadzono przez centr. organizacje roln. handlowe	22.322 t.	
sprowadzono przez inne firmy	8.686 „	31.008 t.

2. K a i n i t u:		
sprowadzono ogółem	650 t.	650 t.
Razem		*31.658 t.*

Całkowite zużycie nawozów potasowych w 1925 r.:

1. Sól potasowa krajowa	105.675 t.	
2. „ „ zagraniczna	31.008 „	136.683 t.
3. Kainit krajowy	45.726 „	
4. „ „	650 „	46.376 „
Razem		**183.059 t.**

III. NAWOZY AZOTOWE.

A. *Pochodzenia krajowego:*

1. A z o t n i a k:			
Fabryka chorzowska wyprodukowała	85.047 t. azotn. z czego:		
sprzedano w kraju		*62.994* t.	
wywieziono zagranicę	12.494 t.		
zużyto na przeróbkę	12.000 „		
2. S a l e t r a s o d o w a s y n t e t y c z n a:			
Fabryka chorzowska wyprodukowała i sprzedała		*2.718* t.	
3. S a l e t r a a m o n o w a:			
Fabryka chorzowska wyprodukowała i sprzedała:		*1.702* t.	**67.414** t.
4. S i a r c z a n a m o n o w y:			
Produkcja wynosiła			
a) 9 koksowni ś ąskich		14.331 t.	
b) Zakłady Gazowe Monda		789 „	
Razem		15:120 t.	

Z powyższych ilości:

Sprzedano w kraju:		
1. Z 9 koksowni Górn. Śląsk.	9.779 t.	wywiez. zagr. 3.405 t.
2. Z Zakład. Gazow. Monda	762 „	
Razem	*10.541* t.	

B. *Pochodzenia zagranicznego:*

1. S a l e t r a c h i l i j s k a:		
a) sprowadz. przez cent. organiz. roln. handlow.	46.277 t.	
b) przez inne firmy	4.035 „	50.312 t.
2. S a l e t r a n o r w e s k a:		
sprzedano ogółem w kraju		255 t.
3. S i a r c z a n a m o n o w y o g ó ł e m:		110 t.
ogółem		**50.677** t.

Całkowite zużycie nawozów azotowych w 1925 r.:

1.	Azotniak krajowy	62.994 t.	
2.	Saletra sodowa syntetyczna	2.718 „	
3.	„ amonowa	1.702 „	
4.	Siarczan amonu krajowy	1o.541 „	77.955 t.
5.	Saletra chilijska zagranicz.	50.312 „	
6.	„ norweska „	255 „	
7.	Siarczan amonu „	11o „	50.677 t.
	razem		**128.632 t.**

Ogólne zużycie nawozów mineralnych w 1925 r.:

1.	Nawozy fosforowe	282.596 t.
2.	„ potasowe	183.059 t.
3.	„ azotowe	128.632 t.
	ogółem	594.287 t.

Rok 1925 wykazuje przeto poważny wzrost konsumcji nawozowej, przedstawiający w porównaniu z rokiem 1924 zwyżkę 60%, stanowiący zaś w odniesieniu do zużycia przedwojennego 38,3%. Interesującym przeto jest fakt, że w omawianym roku najsilniejsza zwyżka konsumcji nawozowej dotyczyła nawozów potasowych (117%), następnie fosforowych (50%), a najsłabiej azotowych (32%). Gdybyśmy chcieli z objawu tej nierównomiernej zwyżki konsumcyjnej normalnie wnioskować, musielibyśmy dojść do wniosku o niewspółmiernej potrzebie nawozowej gleb naszych i uprawianych płodów. W naszych jednak warunkach wniosek taki nie byłby słuszny, gdyż czynnikiem decydującym o wzroście zużycia poszczególnych nawozów nie jest ich istotne zapotrzebowanie, lecz warunki ekonomiczne rolnictwa polskiego i łatwość ich nabycia. Dlatego też w pierwszej linji nawozy krajowe sprzedawane na kredyt, dzięki kredytom państwowym, cieszyły się większym popytem, aniżeli zagraniczne, a wśród tych pierwszych — tańsze sole potasowe miały większy popyt niż droższe fosforowe. Nie ulega też wątpliwości, że gdyby kredyty nawozowe były większe, a krajowa produkcja nawozów azotowych miała tych nawozów więcej do zbycia, zapewne i ta grupa nawozów wykazałaby wzrost zużycia większy, aniżeli istotnie stwierdzono. Mimo to stwierdzić należy, że w powrocie do intensywności przedwojennej nawozy azotowe przodują przed innemi, wykazując już 62,6% konsumcji przedwojennej, podczas gdy nawozy potasowe osiągnęły 37%, fosforowe zaś zaledwie 33,2%.

Naogół podnieść należy, że powrót do intensywności przedwojennej postępuje powoli, byłby zaś szybszym, gdyby pewne postulaty rolników, jak również przemysłu nawozowego zostały wcielone w życie.

Jako dezyderaty, niezbędne dla zwiększenia zużycia nawozów mineralnych w Polsce, podają fabryki krajowe następujące:

1. *Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie* uważa za absolutnie potrzebne:
   a) żeby rząd za pomocą banków państwowych udzielił rolnictwu długoterminowych kredytów, mianowicie na sezon wiosenny 9-miesięczny na sezon jesienny zaś 12—14 miesięczny kredyt;
   b) ażeby obowiązującą taryfę na przewóz nawozów azotowych zniżyć co do klasy, lub o ile to nie jest możliwem, przyznać większą zniżkę od dotychczasowej, obowiązującej kategorji przewozowej.
2. *Związek Koksowni*, stwierdzający możność produkcji siarczanu amonowego do 20.000 tonn z chwilą poprawy ogólnych konjunktur ekonomicznych, zwraca uwagę na konieczność wczesnego nabywania przez rolników nawozu, który z przyczyn uzyskania gotówki musi być eksportowanym zagranicę z poważną szkodą dla rolnictwa naszego.
3. *Przemysł Superfosfatowy* żąda wysunięcia wobec rządu jako zasadniczego postulatu, rozszerzenia kredytu dyskontowego dla zrzeszonych fabryk, w bankach rządowych względnie w Banku Polskim.
4. *Towarzystwo „Strem“* podnosi konieczność ulgowych taryf przewozowych i żąda przeniesienia mąki kostnej z klasy VIII do klasy IX z ulgą.

Nadto rolnicy ze swej strony podnoszą konieczność wprowadzenia cen rejonowych dla poszczególnych nawozów, umożliwiających stosowanie ich rentowne i w połaciach kraju odległych znacznie od centrów przemysłu nawozowego oraz bezpośrednich kredytów na zakup nawozów sztucznych.

W związku ze statystyką nawozową pozostaje pytanie, jak się układa w Polsce intensywność nawozowa w poszczególnych połaciach kraju. Szczegółowe przeprowadzenie statystyki natrafia pod tym względem na trudności i tylko urywkowo możemy przytoczyć cyfry, które mogą dać pewne o tej sprawie wyobrażenie.

	r. 1924 tonn	%-owo	r. 1925 tonn	%-owo
I. Azotniak chorzowski				
a) dzielnice zachodnie . . .	21.801	80,6	46.834	74,3
b) wojew. centralne i wschodn.	4.297	15,8	12.531	12,9
c) wojew. południowe . . .	984	3,6	3.629	5,8
II. Siarczan amonu śląski				
a) województwo Śląskie . .	3.541	28,6	2.773	27,7
b) b. Kongresówka	585	4,7	911	9,1
c) Wielkopolska	7.394	59,8	5.467	54,7
d) Małopolska	854	6,9	856	8,5
III. Żużle śląskie				
a) województwo Śląskie . .	3.587	12,8	9.412	28,7
b) b. Kongresówka	10.994	39,4	17.800	54,0
c) Wielkopolska	4.920	17,6	2.448	7,4
d) Małopolska	8.397	30,2	3.262	9,9

	r. 1924 tonn	%-owo	r. 1925 tonn	%-owo
IV. Sól potasowa kałuska				
a) województwo Śląskie . .	590	1,2	—	—
b) Kongresówka	15.972	31,8	—	—
c) Wielkopolska	28.593	56,8	—	—
d) Małopolska	5.071	10,2	—	—
V. Kainit kałuski i stebnicki				
a) województwo Śląskie . .	1,393	10,2	—	—
b) Kongresówka	4.380	32,1	—	—
c) Wielkopolska	3.625	26,5	—	—
d) Małopolska	4.259	31,2	—	—

Zużycie krajowych nawozów potasowych w poszczególnych województwach w 1925 r. było następujące (w tonnach):

Województwo	Kałusz		Stebnik
	Kainit	Sól potas.	Kainit
Poznańskie	265,00	50.519,35	10.947,50
Pomorskie	45,00	4.850,00	4.457,50
Śląskie	40,00	2.806,50	2.160,00
Warszawskie	71,20	8.563.90	2.461,10
Łódzkie	209,00	7,155,60	3.684,40
Kieleckie	215,00	5.166,00	2.910,00
Lubelskie	15,02	2.865,02	705,02
Białostockie	—	620,00	290,00
Poleskie	10,50	139,40	230,00
Nowogródzkie	—	338,10	105,00
Wileńskie	—	290,00	25,20
Wołyńskie	—	450,20	40,00
Krakowskie	85,00	4.361,00	1.932,00
Lwowskie	251,96	6.981,00	5.606,16
Tarnopolskie	46,53	2.782,60	1,863,05
Stanisławowskie . .	284,36	1.526,73	735,10
	1.538,57	99.415,40	38.152,03

Według danych Związku Przemysłu Superfosfatowego konsumcja superfosfatu z zrzeszonych fabryk była w 1925 r. następująca (w tonnach).

Województwo	sezon wiosenny		sezon jesienny	
	ilościowo	%	ilościowo	%
Warszawskie . . .	6.813,70	13,84	19.447,20	16,81
Łódzkie	4.849,40	9,85	16.227,80	14,03
Kieleckie	2.783,15	5,66	7.871,00	6,80
Lubelskie	2.677,80	5,44	5.813,00	5.01
Białostockie	590,00	1,20	3.026,60	2,62
Śląskie	780,50	1,59	953,70	0,83
Lwowskie	2.536,30	5,16	5.957,70	5,16
Krakowskie	2.974,00	6,04	6.818,70	5,89
Tarnopolskie	906,20	1,84	3.824,70	3,30
Stanisławowskie . . .	329,50	0,67	1.259,40	1,07
Poznańskie	19.835,55	40,29	34.601,76	29,90

Województwo	sezon wiosenny		sezon jesienny	
	ilościowo	%	ilościowo	%
Pomorskie	2.195,00	4,46	5.754,05	4,98
Wołyńskie	1.339,90	2,72	825,00	0,71
Poleskie	65,00	0,12	240,00	0,21
Nowogródzkie. . . .	281,60	0,57	1.008,00	0,87
Wileńskie	271,60	0,55	2.096,00	1,81
Razem	49.228,60		115.724,61	

Z powyższych już liczb wynika, że intensywność nawozowa b. dzielnicy pruskiej, podobnie jak przed wojną i obecnie wyprzedza inne dzielnice polskie, natomiast wybitniejszych różnic pod tym względem między b. Kongresówką a Małopolską, biorąc pod uwagę powierzchnię rolną, dopatrzeć się trudno.

Niemniej ciekawem byłoby pytanie, jaki współudział w użyciu nawozów sztucznych bierze mniejsza własność w porównaniu z większą. Pod tym względem uzyskaliśmy częściowo materjał z Syndykatów Rolniczych w Kongresówce, z którego podajemy następujące ogólne liczby za 1924 rok.

Rozdział konsumcji nawozowej między większą i mniejszą własność w 1924 r.

Syndykat Rolniczy	ogółem tonn	ilościowe zużycie		% zużycie	
		więk. wł.	mniej. wł.	więk. wł.	mniej. wł.
Woj. Warszawskie					
Płocki	2.903	2.675	228	92,1	7,9
Ciechanowski . . .	1.485	1.114	371	75,0	25,0
Rypiński	371	346	25	93,3	6,7
Woj. Łódzkie					
Łódzki.	5.017	3.916	1.101	78,1	21,9
Kaliski.	8.447	6.777	1.670	80,2	19,8
Woj. Kieleckie					
Radomski	1.398	854	544	61,1	38,9
Częstochowski. . .	4.579	2.519	2.060	55,0	45,0
Woj. Lubelskie					
Siedlecki	892	892	—	100,0	—
Opatowsko-Sandom[1]	3.622	3.263	359	90,1	9,9
Podlaski	364	352	12	96,7	3,3
Kobryński	24	20	4	83,3	16,7
Woj. Białostockie					
Białostocki (1924) .	125	107	18	85,6	14,4
„ (wiosna 1925).	135	111	24	~~82,2~~	~~17,8~~
Grodzieński . . .	94	90	4	95,8	4,2
Szczuczyński . . .	266	241	25	90,6	9,4
Woj. Wileńskie					
Wileński	857	771	86	90,0	10,0
Razem . .	—	24.048	6.531	78,6	21,4

Powyższe dane wskazują, że mniejsza własność, mimo posiadania $^3/_5$ powierzchni rolnej, zużywa przeciętnie zaledwie około 20% ogólnej ilości nawozów mineralnych, przyczem największym popytem cieszy się u niej superfosfat i kainit, mniejszym sól potasowa i żużle, a najmniejszym nawozy azotowe, wśród których w 1924 r. azotniak był najsłabiej stosowanym.

Centralne organizacje rolniczo-handlowe, jak Syndykat Warszawski, szacują, że przy obrocie 17.178 tonn nawozów w 1924 r. własność mniejsza zużyła zaledwie 10%, zaś Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych, zaopatrująca prawie wyłącznie w nawozy małorolnych, przy obrocie 13.118 tonn nawozów określa ten współudział w konsumcji nawozowej mniejszej własności na 75%. W rzeczywistości zużycie nawozów mineralnych przez mniejszą własność jest w Kongresówce jeszcze niższe, niż podano gdy się zważy, że większa własność dość powszechnie nabywa nawozy bezpośrednio z fabryk, lub też poza własnemi Syndykatami Rolniczemi.

Podobne stosunki nawozowe dają się zauważyć i na Pomorzu: w 1924 roku Syndykat Pomorski w Toruniu oddał mniejszej własności zaledwie 688 tonn na ogólną ilość 4.272 tonn nawozów, t. j. 16,1%.

Co do woj. Poznańskiego, posiadamy dane tylko z 2-ch źródeł, a mianowicie: z Poznańskiego Banku Ziemian za 1924 r. i z Banku Cukrownictwa za 1925 r. W pierwszym wypadku stwierdzamy, że większa własność zużyła 86,6%, mniejsza 13,4% nawozów, w drugim zaś na większą własność przypada (pod buraki cukrowe) 74,2%, na mniejszą zaś 25,8%. Dane Banku Cukrownictwa staną się wymowniejszemi, skoro nadmienimy, że w 1925 r. na ogólną powierzchnię 89.580 ha plantacji buraczanych, mniejsza własność zasadziła 23.322 ha, to jest 26%. A więc wynika z tego, że w tym wypadku intensywność nawożenia była jednakową u większej i mniejszej własności.

Odnośnie Małopolski brak nam danych szczegółowych i tylko niektóre firmy zaznaczają, że na mniejszą własność liczyć można 30% (firma J. Karrach, Lwów), inne zaś podają, że sprzedają wyłącznie mniejszej własności (Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych, Kraków), lub większej własności (Bank Rolniczy, Lwów).

Ten krótki przegląd liczbowy stwierdza w każdym razie, że małorolni jeszcze w nieznacznym stopniu stosują nawozy mineralne, co jest nietyle wynikiem posiadania dostatecznej ilości obornika, ile braku uświadomienia o potrzebie dodatkowego nawożenia i — kredytu.

Jednym z podstawowych wymagań normalnego handlu nawozowego jest zapewnienie nabywcy co do zawartości i formy chemicznej, zawartego w nawozie składnika pokarmowego. Ustalił się przeto słuszny zwyczaj, w niektórych państwach ujęty już w formę prawną, że sprzedający gwarantuje nabywcy skład chemiczny nawozów, stwierdzany następnie przez kontrolną analizę chemiczną Stacyj Doświadczalnych. Zwyczaj ten był i u nas

prawie całkowicie przyswojony przed wojną. Zobaczmy teraz, jak się ta strona obrotu nawozami sztucznemi obecnie u nas przedstawia.

Statystyka kontroli nawozów sztucznych w 1924 r.

Zakład Doświadcz.	Superf.	Żużle	Sole potas.	Azotniak	inne azot.	razem
Warszawa	170	75	1.120	22	13	1.400
Poznań	155	155	2.491	130	80	3.011
Kraków	340		38	—	31	409
Cieszyn	3	3	12	3	3	24
Sobieszyn	—	—	—	—	1	1
Kutno	4	3	7	2	1	17
Razem	908		3.668	286		4.862
% kontrolowanych wagonów	*4,9*		*43,5*	*2,9*		*13,1*

Odnośnie wartości kontrolowanych nawozów, poszczególne Stacje Doświadczalne podają następujące uwagi:

1. *Pracownia Chemiczna przy Muzeum P. i R. w Warszawie* stwierdziła następujące niedobory składników pokarmowych w gwarantowanych nawozach:

a) Superfosfat:	od 0,5 — 1,0 % P_2O_5	—	22 %	
	„ 1,0 i wyżej „	—	9 %	*31 %*
b) Żużle:	„ 0,5 — 1,0 % „	—	18 %	
	„ 1,0 i wyżej „	—	6 %	*24 %*
c) Sole potasowe:	do 1,0 %	—	15 %	
	„ 1,0 — 2,0 %	—	16 %	
	powyżej 2 %	—	3 %	*44 %*
d) Azotniak:	niedotrzymanej gwarancji nie było.			

2. *Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu* podaje:

a) *Superfosfat* zawierał:

14—15 % P_2O_5	w 10	próbach
15—16 % „	w 78	„
16 i wyżej „	w 55	„

b) *Żużle* zawierały:

12 % „	rozpuszcz.	w 13	próbach
12—14 % „	„	w 54	„
14—16 % „	„	w 46	„
16—18 % „	„	w 42	„

c) *Sole potasowe* zawierały:

10—12 % K_2O	w 12	próbach
12—15 % „	w 8	„
15—18 % „	w 20	„
18—20 % „	w 53	„

20—25 % „	w 829 próbach	
25—3o % „	w 1092 „	
30—35 % „	w 318 „	
35—40 % „	w 99 „	(niemieckie)
powyżej 40 %	w 60 „	

d) *Azotniak* zawierał:

powyżej 20 % N	w 7 próbach
19—20 % „	w 35 „
18—19 % „	w 38 „
16—17 % „	w 14 „
15—16 % „	w 11 „
poniżej 15 % „	w 7 „

e) *Siarczan amonowy* zawierał:

19—20 % N	w 35 próbach
powyżej 20 % „	w 19 „
poniżej 19 % „	w 5 „

f) *Saletra chilijska* zawierała: normalnie 15—16% N, w 4-ch próbach zawierała tylko 8% N.

Uwaga: Najczęściej gwarancja przy nadesł. próbach nie była podawana.

3. *Zakład Rolniczy Doświadcz. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* ogólnie zauważa, że w bardzo wielu wypadkach strony nie podawały gwarancji, w próbkach zaś o podanej gwarancji odchylenia od niej były niewielkie od 1—0% z wyjątkiem paru prób towaru żydowskiego, który zupełnie nie odpowiadał gwarantowanej wartości.

4. *Pracownia Chemiczna Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie* stwierdziła:

przy 1 próbie żużli brak 1% P_2O_5,
przy kilku próbach żużli bytomsk. brak 7% przy gwarancji 8% P_2O_5,
przy 2 próbach soli potasowej brak 2,85 i 4,0% K_2O.

Co do pochodzenia prób nadesłanych do kontroli otrzymujemy następujący obraz w poszczególnych okręgach kontrolnych:

1. *Okręg Warszawski:*

	fabryki	handel	rolnicy
a) superfosfat	3%	76%	21%
b) żużle	—	72%	28%
c) sole potasowe	96%	2%	2%
d) azotniak	—	13%	9%

2. *Okręg Poznański:*

	fabryki	handel	rolnicy
a) nawozy fosforowe	9%	9%	82%
b) sole potasowe	80%	10%	10%
c) azotowe	—	42%	58%

3. *Okręg Krakowski:*
   a) nawozy fosforowe 32% 36% 32%
   b) „ potasowe — 39% 61%
   c) „ azotowe — 52% 48%

Statystyka Kontroli Nawozów Sztucznych w 1925 r.

Zakład Doświadczalny	Superfosf.	Żużle	Mącz. kost.	Sole pot.	Azotniak	Siarcz. am.	Saletra	Inne	Razem
Warszawa	114	722	—	1641	54	—	—	20	1641
Poznań	238	279	4	4282	197	61	44	—	5105
Kraków	210	150	22	40	18	10	6	—	456
Dublany	369	221	32	1390	29	18	24	—	2083
Toruń	14	25	—	34	27	5	8	1	114
Cieszyn	19	19	1	7	4	7	—	4	61
Kutno	19	12	3	16	20	6	15	—	91
Sobieszyn		6		4		10		—	20
Razem		2479		7414		563		25	10481
% kontrolow. wagonów .		8,8%		40,4%		4,4%		—	17,6%

Co do wartości kontrolowanych nawozów podajemy poniższe uwagi:

1. *Pracownia Chemiczna Muzeum w Warszawie* stwierdziła następujące niedotrzymanie gwarancji:

a) *Superfosfat:*	od 0,5 — 1,0% P_2O_5	20% prób	
	od 1,0 — 3,0% „	7% „	. . . . *27%*
b) *Żużle:*	od 0,5 — 1,0% „	16% „	
	od 1,0 — 2,0% „	16% „	. . . . *32%*
c) *Sole potasowe:*	od 0,5 — 1,0% K_2O	10% „	
	od 1,0 — 2,0% „	15% „	
	powyżej 2,0% „	6% „	. . . . *31%*
d) *Nawozy azotowe niedotrzymanej gwarancji*		12%	. . . . *12%*

2. *Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu* stwierdziła następujące braki w składzie chemicznym:

a) *Superfosfat:*	0,5 — 0,75% P_2O_5	24% prób	
(184 prób gwar.)	0,75 — 1,00% „	12% „	
	powyżej 1,00% „	8% „	. . . . *34%*
b) *Żużle:*	0,5 — 1,00% „	12% „	
(16 prób gwar.)	1,0 — 1,5% „	25% „	
	1,5 — 2,0% „	25% „	. . . . *62%*

c) *Azotniak* sprzedawany według zawartości azotu zawierał:

(194 prób)	powyż. 20% azotu	7%
	19 — 20% „	55%
	18 — 19% „	19%

	17 — 18 % azotu	7 %	
	15 — 17 % „	6 %	
	poniżej 15 % „	6 %	
d) *Siarczan amonowy* zawierał:			
(61 prób)	powyż. 20 % N	50 %	
	19 — 20 % „	46 %	
	poniżej 19 % „	4 %	...... *50 %*
e) *Saletra chilijska* na 44 próby zawierała:			
	poniżej 15 % N	27 %	
	„ 12,2 % „	2 %	...... *29 %*

3. *Zakład Rolnicz. Doświadczalny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie* stwierdza brak gwarancji, a w wypadkach jej podania stwierdzono niedotrzymanie gwarancji do 1,0% składnika pokarmowego.
4. *Instytut Chemji Rolnej w Dublanach* (Oddział kontroli nawozów) ogólnie zaznacza, że najmniejsze odchylenia od podanej gwarancji spotykano przy nawozach azotowych i fosforowych, większe natomiast przy nawozach potasowych.

Inne Zakłady Doświadczalne nie były w możności stwierdzić stopnia niedotrzymania gwarancji z powodu niepodawania ich przez strony.

Co do pochodzenia prób oddawanych do kontroli poucza poniższe zestawienie:

	fabryki	handel	rolnicy
1. *Okręg Warszawski:*			
a) superfosfat	2%	72%	26%
b) żużle	—	91%	9%
c) sole potasowe	94%	4%	2%
2. *Okręg Poznański:*			
a) nawozy fosforowe	14%	29%	57%
b) „ potasowe	89%	3%	8%
c) „ azotowe	13%	18%	69%
3. *Okręg Krakowski:*			
a) nawozy fosforowe	35%	35%	30%
b) „ potasowe	—	37%	63%
c) „ azotowe	—	43%	57%

Streszczając wyniki prac kontrolnych naszych Stacyj Doświadczalnych przedewszystkiem należy stwierdzić, że kontrola nawozów sztucznych istnieje w Polsce w stopniu niezmiernie słabym. Ilość bowiem kontrolowanych wagonów w 1924 r. wynosi 13,1%, zaś w 1925 r. 17,6%, co wskazywałoby na to, że handel tym tak cennym surowcem rolniczym nie jest ujęty w normy zwyczajowe lub prawne, a również, że zrozumienie kontroli przez

nabywców jest zupełnie niedostateczne. Wśród rozmaitych nawozów mineralnych najsłabiej kontrolowane są nawozy azotowe (2,9—4,4) i fosforowe (4,9—8,8), o wiele silniej potasowe (40,0—43,5%) pochodzenia krajowego.

Z nielicznych prób nadesłanych do kontroli wynika także, że handel ten wyjątkowo tylko odbywa się na podstawie gwarancji zawartości składnika pokarmowego w nabytym towarze, za który odbiorca należność swą reguluje. Mimo to statystyka kontrolna stwierdza, że niedobór składników pokarmowych w gwarantowanym towarze przechodzi dopuszczalne granice (dla nawozów fosforowych 0,5% P_2O_5, dla nawozów potasowych 0,4% K_2O, dla nawozów azotowych 0,25% N) i, że różnice stąd pochodzące dotyczą najczęściej powyżej 30% kontrolowanych prób. Trafiają się nadto próby, świadczące o znikomej wartości nabytego towaru. Straty, z tego powodu zachodzące, odbijają się na kieszeni rolnika, który odbiera towar mniejszej wartości, aniżeli cena, jaką za niego zapłacił. Gdybyśmy przyjęli, że tylko $^1/_3$ nawozów fosforowych, zużytych w 1925 r. posiadała niedotrzymaną gwarancję powyżej 0,5% P_2O_5, to strata, która dotknęła rolnika polskego wyniosłaby około 500.000 zł.!

Winić za taki stan rzeczy należy w pierwszym rzędzie rolnika, który nie dba dostatecznie o swoje interesy i nie korzysta z praw mu przysługujących. Wszak jeszcze przed wojną nabywanie nawozów sztucznych było uregulowane na podstawie gwarancji wartości towaru i jej kontroli w Zakładach Doświadczalnych. Dzisiaj okazuje się, że niewielki zaledwie procent rolników korzysta bezpośrednio z przysługujących im praw i poddaje nabyte nawozy kontroli. Najszerzej uświadomienie to stwierdzamy u rolników b. zaboru pruskiego, a częściowo i w Małopolsce, najsłabiej w Kongresówce. Pewną pomocą w tej akcji kontrolnej są rolnicze instytucje handlowe, które częściowo pracę tę w imieniu rolnika przeprowadzają.

Ujęcie handlu nawozowego w niezbędny rygor sprzedaży i kupna na podstawie gwarancji i jej kontroli, leży także w interesie fabryk, jak i instytucyj handlowo-rolniczych. Podstawą bowiem każdego handlu jest wzbudzenie w nabywcy pewności solidnego załatwiania tranzakcji, wykluczając możliwość pomyłki. System ten wprowadzony w szerokim zakresie w obrót nawozowy będzie nadto najlepszą bronią przeciw prowincjonalnym drobnym pośrednikom, wyzyskującym brak uświadomienia, zwłaszcza wśród małorolnych, którzy największy płacą haracz za swą łatwowierność. Wyeliminowanie tej kategorji handlarzy ze sfer rolniczych, dzięki racjonalnym zasadom handlu, skupi jeszcze silniej rolników około własnych organizacyj rolniczo-handlowych.

Wprowadzić handel nawozami sztucznemi na normalne tory od paru już lat usiłował Wydział Doświadczalno-Naukowy C. T. R., który złożył Ministerstwu Rolnictwa i D. P. projekt ustawy o obrocie tym surowcem rolniczym. Dzisiaj projekt ten, akceptowany przez zainteresowane czynniki

i uzgodniony przez Min. Rol. i Min. P. H. czeka uchwały Sejmu. Mamy też wszelką nadzieję, że ustawa ta, bezstronnie gwarantująca interesy rolnika i przemysłowca, w krótkim czasie zacznie już obowiązywać, lecz mimo to niema racji wstrzymywania jej w wykonaniu i w dobie obecnej. W myśl tych przesłanek Związek Polskich Organizacyj Rolniczych jednomyślnie postanowił na zebaniu z dn. 5-XI b. r., ażeby nawozy sztuczne były nabywane przez rolników jedynie na podstawie gwarancyj, kontrolowanych w Zakładach Doświadczalnych. Dla ułatwienia zaś rolnikom, zrzeszonym w swoich organizacjach handlowych, upoważnić te ostatnie do pobierania prób w fabrykach i wysyłania do wskazanych Stacyj Doświadczalnych.

Mamy nadzieję, że to postanowienie naczelnej organizacji rolniczej będzie w życie wprowadzone i zapewni rolnictwu polskiemu jeszcze większy zysk ze stosowania nawozów sztucznych, jak dotychczas.

Dr. I. Kosiński.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

AUDJENCJE.

3. XII. 1926. Przedstawiciele Z. P. O. R. złożyli p. Ministrowi Skarbu memorjał w sprawie przekształcania się spółek akcyjnych na spółdzielnie.

6. XII. 1926. Przedstawiciele Z. P. O. R. złożyli p. Ministrowi Rolnictwa i D. P. memorjał w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne na rok 1927.

2. NARADY I POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

30. XI. 1926. Posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej.

3. POSIEDZENIA W ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZCZYCH.

26. XI. 1926. Zjazd prezesów w sprawie Polskiego Towarzystwa Rolniczego.

1. XII. 1926. Posiedzenie w sprawie nawozów sztucznych.

6. XII. 1926. Posiedzenie w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców na Kresach Wschodnich.

POSIEDZENIE KOMITETU ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLN. w dn. 26. XI. 1926 r.

Dnia 26 listopada odbyło się posiedzenie Komitetu Z. P. O. R. Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa K. Fudakowskiego zabrał głos p. red. Lutosławski, zdając sprawę z ostatnich prac Międzynoradowej Komisji Rolniczej oraz charakteryzując zajęte stanowisko przez delegację polską i jej postulaty. Referent podkreślił rolę, jaką Polska odegrać może w rozwiązaniu kryzysu rolniczego ogólno-europejskiego.

Następnie omówiono kwestję ważności dotychczasowych mandatów członków Komisji w związku z mającym się odbyć XIII-ym Kongresem w Rzymie. Powstałe wątpliwości rozstrzygnął list prezesa Międzynarodowej Komisji Rolniczej, p. de Vogüé, który wyjaśnił, że nowoustalony statut będzie obowiązywał dopiero po zatwierdzeniu go przez Kongres Rzymski, a tem samem dotychczasowe mandaty pozostają do tego czasu w mocy. Wobec tego postanowiono narazie zwołać naradę polskich

członków Kom. Międzynar., aby utworzyć Komitet Propagandy XIII Kongresu Międzynarodowego w Rzymie, której zadaniem będzie dokonanie wyboru kilku referentów, którzyby opracowali odpowiednie, ważne dla polskiego stanowiska, tematy na Kongres Rzymski. Termin zwołania tego posiedzenia ustalono na d. 6 grudnia.

W dalszym ciągu p. Fudakowski poinformował zebranych o kwestjach, związanych z pobytem w Polsce p. Hardinga, przedstawiciela banków w Bostonie, oraz o odbytej z nim konferencji. Następnie zebrani przeszli do omówienia projektowanego przez Rząd powołania do życia Komisji dla badania cen i związanej z tem konieczności przedstawienia rządowi listy 10 delegatów, wysuwanych przez rolnictwo na członków tej Komisji.

P. sen. Łubieński w dłuższem przemówieniu scharakteryzował obecne nastroje i tendencje na terenie międzynarodowym oraz związane z niemi stanowisko delegacji polskiej. Referent podkreślił silny wzrost zainteresowania Polską, jako krajem, który, ze względu na nadprodukcję artykułów rolniczych, może się przyczynić do rozwiązania ogólno-europejskiego kryzysu rolniczego.

Następnie p. Fudakowski poinformował o naradzie, która się odbyła w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów w dn. 15 i 16 z. m. w związku z panującą w kołach rządowych tendencją nawiązania ścisłego kontaktu ze sferami gospodarczemi.

P. Fijałkowski zreferował sprawę projektu wykupienia z koncernu „Unicara rzeźni w Czerniewicach przez organizacje rolnicze.

P. Gościcki omówił kwestję zapewnienia rolnictwu nawozów sztucznych na rok 1927 i związane z tą sprawą postulaty rolnictwa, poruszone w memorjale Z. P. O. R. mającym być przedstawionym władzom. Memorjał ten wydrukujemy w całości w następnym numerze „Rolnika Ekonomisty".

P. Iwański poinformował zebranych o rozwoju „Rolnika Ekonomisty", podkreślając, że życie rozpiera jego ramy, gdyż treść wszystkich zeszytów przekroczyła znacznie preliminowane $1^1/_2$ arkusza na numer i zajęła przeciętnie o $9^1/_{24}$ stronic więcej na zeszyt.

O żywotności i potrzebie tego organu świadczy ogromny napływ cennych prac, których ilość pozwoliłaby na swobodne przekształcenie „Rolnika Ekonomisty" na tygodnik, nie przyczyniając redakcji najmniejszych kłopotów o materjały.

Następnie p. Iwański przedstawił sprawozdanie budżetowe za rok ubiegły i preliminarz na rok 1927. Komitet Z. P. O. R. wyraził uznanie redakcji, podkreślając wysoki poziom wydawnictwa i upoważnił do rozszerzenia dotychczasowych jego ram z 1 i pół arkusza do 3 arkuszy druku na zeszyt, przy jednoczesnem wprowadzeniu nowych działów — „Korespondencyj zagranicznych" i „Kroniki zagranicznej", prowadzonych przez specjalnych korespondentów z Austrji, Włoch, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Belgji i Z. S. S. R.

Poza tem specjalnie zaangażawany pracownik będzie prowadził szczegółowy przegląd prasy krajowej i zagranicznej oraz recenzje nowych wydawnictw i prac, ze szczególnem uwzględnieniem poświęconych zagadnieniom rolniczo-ekonomicznym.

Upoważniono również redakcję do nadania wydawnictwu ładniejszej szaty zewnętrznej przez wprowadzenie grubszego, bezdrzewnego papieru.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od dnia 22-go listopada do dnia 4-go grudnia 1926 r. Okres sprawozdawczy w porównaniu z ubiegłym nie wykazuje jakichkolwiek zmian

godnych uwagi. Kurs złotego, co się zowie, był „murowany", utrzymując się stale na poziomie 9,00 przy tranzakcjach na Nowy York a 8,99 według oficjalnych notowań. Kurs prywatny pokrywał się mniej więcej z kursem oficjalnym, a nawet w niektórych dniach był o 1/2 punktu niższy. Sprawozdania Banku Polskiego wykazują naogół przypływ dewiz i walut zagranicznych (p. niżej). Jednakowoż wyraźna tendencja zniżkowa aktywności naszego bilansu handlowego (w październiku przewyżka eksportu nad importem spadła do 15 milj. w zł. w złocie) przy słabych widokach na dalszy wzrost krajowego eksportu (koniec strajku w Anglji i nieurodzaj zboża), nasuwa pewne obawy co do najbliższych losów złotego.

Obrót obecny walutami na Giełdzie Warszawskiej w pierwszym tygodniu był bardzo ożywiony, wynosząc 300—400 tys. dol. dziennie. Jednakowoż w następnym tygodniu obrót ten zmniejszył się do 160—360 tys. dol. dziennie. Prawie całe zapotrzebowanie, jak zwykle, pokrywał Bank Polski. Ewenementem giełdowym była wybitna zwyżka kursu franka francuskiego, który wynosi obecnie przeszło 33 zł. za 100 franków (w początku listopada niespełna 29 za 100). Dalszym wypadkiem godnym uwagi jest wybitna zwyżka niektórych pożyczek państwowych: 8% pożyczka konwersyjna przekroczyła w końcu okresu stabilizacyjnego 96 za 100, zbliżając się w ten sposób do parytetu, a 6% dolarowa do 78 za 100. Listy zastawne wykazały tendencję niejednolitą. Obrót akcjami był słaby z niedwuznaczną tendencją zniżkową dla kursów.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych.

Bank Polski. Stan rachunków dnia 20-go listopada 1926. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 10-go listopada b. r.). Aktywa: kruszec 135.955.087 (+ 78.717); waluty, dewizy i banki zagraniczne 133.025.769 (+ 9.479.671); różnica kursowa na kruszcu i walutach obliczonych podług parytetu zł. 5,18 za 1 dol. 104.498.149 (+ 6.094.633); polskie monety srebrne i bilon 23.713.522 (+ 13.402.499); portfel wekslowy 308.330.823 (— 1.503.195); pożyczki zabezpieczone zastawami 29.047.181 (+ 81.730); zaliczki reportowe 19.705.840 (+ 1.616.900); zdyskontowane papiery procentowe 20.074.170 (— 4.957.113); skupione papiery procent. 1.815.449 (+ 126.850); dług Skarbu Państwa — bez zmiany. Pasywa: kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 528.703.240 (— 20.972.050); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 190.847.308 (+ 44.021.378); rachunki w walucie zagranicznej 11.510.803 (— 366.465); zobowiązania reportowe 15.335.318 (+ 1.135.650).

Stan rachunków dnia 30-go listopada 1926. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 20-go listopada 1926 r.). Aktywa: kruszec 135.998.873,15 (+ 43.785,33); waluty, dewizy i banki zagraniczne 137.596.459,93 (+ 4.570.690,04); różnica kursowa na kruszcu i walutach obliczonych według parytetu 105.160.263,62 (+ 662.113,92); polskie monety srebrne i bilon 26.626.895,65 (+ 2.913.372,75); portfel wekslowy 306.460.126,05 (— 1.870.697,56); pożyczki zabezpieczone zastawami 29.205.041,90 (+ 157.860); zaliczki reportowe 23.369.424 (+ 3.663.584); zdyskontowane papiery proc. 19.382.600,26 (691.570,57); skupione papiery procent. 1.996.926,13 (+ 181.476,46); dług Skarbu Państwa 25.000.000 (— 25.000.000). Pasywa: kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 557.911.260 (+ 29.208.020); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 142.036.173,93 (— 48.811.134,86); rachunki w walucie zagran. 12.645.968,74 (+ 1.135.165,61); zobowiązania reportowe 18.047.503,12 (+ 2.712.184,87).

Bank Gospodarstwa Krajowego. Bilans z dn. 31-go października 1926. (W nawiasach zmiany w porównaniu z bilansem w dniu 30-go września 1926 r.). Aktywa: kasa i sumy do dyspozycji 9.969.861 (— 8.072.186); waluty zagraniczne 2.527.630 (+ 26.715); papiery wartościowe własne 83.698.538 (— 2.070.501); weksle zdyskontowane 63.305.529 (+ 4.304.442); weksle protestowane 3.266.580 (— 93.910); pożyczki terminowe 33.304.905 (+ 1.152.204); rachunki bieżące 220.198.821 (+ 4.829.026); banki

„loro“ 4.303.042 (— 165.831); banki „nostro“ 39.158.785 (+ 5.024.147); pożyczki gotówkowe długotermin. 72.077.129 (+ 2.004.406); koszty handlowe 6.527.805 (+ 1.227.717); pożyczki w listach zast. i obligacjach 167.574.950 (— 3.600.794); raty pożyczek emisyjnych 6.772.362 (— 130.454); udzielone gwarancje 136.716.691 (— 4.021.134). Pasywa: kapitały własne 40.251.199 (+ 7.684); inne rezerwy 3.726.983 (— 25.631); lokaty Skarbu Państwa 260.636.290 (+ 3.368.042); wkłady 168.341.831 (+ 6.114.261); redyskonto weksli 12.805.076 (— 5.193.162); banki „loro“ 3.792.111 (+ 153.926); banki „nostro“ 33.187.004 (— 347.994); procenty i prowizje 15.786.809 (+ 1.854.987); listy zast. i obligacje w obiegu 167.574.950 (— 3.600.794); fundusz umorzenia list. zast. i oblig. 1.319.383 (+ 35.246); fundusz na zapłatę kuponów list. zast. 4.486.936 (+ 428.845).

Państwowy Bank Rolny. Bilans w dniu 1-go listopada 1926. (W nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 1-go października 1926 r.). Aktywa: kasa i sumy do dyspozycji 5.567.436 (+ 1.188.655); papiery wartościowe własne 896.244 (+ 760.634); weksle zdyskontowane 19.236.139 (— 2.382.264); pożyczki terminowe 35.783.503 (+ 570.214); pożyczki w listach zastawnych w zł. w złocie 2.805.150 (+ 747.200); banki „nostro“ 2.298.782 (+ 1.148.408); majątki własne w parcelacji 9.021.177 (+ 165.426); dłużnicy za nabyte grunta 1.000.991 (— 121.197); dostawcy nawozów sztucznych (zadatki) 3.884.349 (+ 814.146); fundusze administrowane 56.167.175 (+ 3.273.214); koszty handlowe 2.854.453 (+ 596.065). Pasywa: Kapitały własne 14.122.278 (+ 181.601); lokaty terminowe 22.869.118 (— 312.624); wkłady 9.913.881 (+ 887.800); redyskonto 2.781.189 (— 2.966.964); emisja 8% listów zastawnych w zł. w złocie 2.805.150 (+ 747.200); tymczasowe zobowiązania P. B. R. na listy zast. w zł. w złocie 1.442.200; wierzyciele z tytułu nabytych majątków 977.769 (— 13.249); zadatki i wpłaty na nabyte grunta 1.601.496 (+ 144.102); dostawcy nawozów sztucznych 3.742.795 (— 554.530); Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej 4.779.920 (— 133.996); sumy niewydysponowane z funduszów administrowanych 6.406.239 (+ 528.719); procenty i prowizje 5.987.258 (+ 735.078); straty i zyski 976.685 (bez zmiany).

Działalność emisyjna Banku Gospodarstwa Krajowego w r. b. przedstawia się w następujących liczbach:

	Listy zastawne w złotych w zł	Obligacje komunalne w Dol.	Obligacje komun. w zł. w zł.
31. 12. 1925	1.333	9.617	26.151
31. 1. 1926	1.133	9.617	26.151
28. 2. 1926	1.416	9.617	26.151
31. 3. 1926	1.451	9.617	26.151
30. 4. 1926	2.397	9.617	25.868
31. 5. 1926	2.744	9.516	25.868
30. 6. 1926	3.498	9.516	25.868
31. 7. 1926	4.098	9.516	25.868
31. 8. 1926	4.431	9.516	25.868
30. 9. 1926	4.818	9.411	27.298
31. 10. 1926	5.109	9.411	27.084

Jak z liczb powyższych wynika — emisja obligacyj komunalnych nie wykazała w roku bież. prawie żadnych większych zmian. Dotyczy to zarówno obligacyj dolarowych wypuszczonych w roku ubiegłym z tytułu kredytów inwestycyjnych firmy Ulen & Co., jak obligacji w złotych w złocie, wypuszczonych w ubiegłym roku z tytułu pożyczek na inwestycje komunalne oraz sprzedanych na rynku szwajcarskim, celem uzupełnienia kapitału zakładowego Banku. Widzimy natomiast poważny ruch

zwyżkowy w dziedzinie listów zastawnych w złotych w złocie. W roku ubiegłym Bank Gospodarstwa Krajowego emitował te listy niemal wyłącznie w celu konwersji krótkoterminowych zaliczek budowlanych na pożyczki hipoteczne, a w obecnym roku przystąpił do emitowania ich także na hipoteki ziemskie. Okoliczność ta wpłynęła na wzrost emisji listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, która niewątpliwie przybrałaby rozmiary znacznie większe, gdyby nie brak nabywców na długoterminowe walory Banku. Dotychczas bowiem głównym ich nabywcą jest Państwowa Dyrekcja Ubezpieczeń, rozporządzająca jednak stosunkowo niewielkim kapitałem, nadającym się do lokaty w długoterminowych obligach.

B. Podatki:

Podatek gruntowy i dochodowy. Dodatnia konjunktura cen na produkty rolne spowodowała znaczną poprawę zdolności płatniczej podatników.

Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu poleciło zachować jak najdalej idącą czujność nad prawidłowością egzekucji podatkowej, prowadzonej przez władze skarbowe I instancji; egzekucja ma być skierowana przedewszystkiem na zaległości w podatku gruntowym i dochodowym.

Zaległości w tych podatkach winny być zlikwidowane do końca r. b.

W sprawie uchybień przy wymiarze podatku dochodowego. Ministerstwo Skarbu dn. 19. XI. b. r. przesłało Władzom Skarbowym niższych instancyj okólnik, którego ważniejsze ustępy brzmią:

„Niektóre organizacje i związki zwróciły się do Ministerstwa Skarbu z zażaleniami na znaczne uchybienia przepisom ustawy i rozporządzeń o podatku dochodowym przy wymiarze tego podatku za rok 1926.

Uchybienia te dotyczą m. in. oszacowania dochodu w nadmiernej wysokości, nie przyznania ulg rodzinnych, stosowania z reguły norm przeciętnej dochodowości mimo posiadania innych materjałów wymiarowych.

Poleca się przeto Izbom Skarbowym zwrócenie bacznej uwagi na sprostowanie powyższych uchybień w postępowaniu odwoławczem i dopilnowanie możliwie szybkiego załatwienia odwołań, wyzyskanie wszelkich środków w celu ustalenia rzeczywistego dochodu, o ile rozumie się płatnik nie popadł w zaoczność. W szczególności należy powołać do współudziału, w miarę potrzeby, znawców z pośród organizacyj zawodowych.

Jednocześnie przy tworzeniu Komisyj podatkowych należy w miarę możności brać pod uwagę listy kandydatów organizacyj zawodowych."

Podatki komunalne. Na mocy rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dn. 19. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 689) podatki inwestycyjne mogą być pobierane w wyjątkowych wypadkach. Za wypadek wyjątkowy należy uważać nieodzowną potrzebę dokonania ze względu na interes publiczny w danym roku budżetowym wydatku na inwestycję, którego związek komunalny nie może pokryć pomimo całkowitego wykorzystania wszystkich innych źródeł dochodowych. Podatki te powinny być ustanawiane na oznaczony okres czasu i na ściśle określone cele inwestycyjne w formie dodatków do poszczególnych podatków komunalnych zarówno samoistnych, jak i dodatków do podatków państwowych.

C. Spółdzielczość:

Postulaty Unji Związków Spółdzielczych w Polsce. Dnia 12-go listopada b. r. delegacja Unji Związków Spółdzielczych w Polsce pod przewodnictwem ks. patrona St. Adamskiego przedłożyła p. Ministrowi Skarbu oraz władzom naczelnym Banku Polskiego i Państwowego Banku Rolnego obszerny memorjał, w którym przedstawiono

szereg postulatów, dotyczących spółdzielczości zorganizowanej dokoła Unji. Do najważniejszych z nich należą następujące: żądanie zwiększenia redyskonta w Banku Polskim z 12 miljonów zł. na 23 milj. zł. W dalszym ciągu w odniesieniu do spółdzielni kredytowych domagano się „zniwelowania istniejącej obecnie różnicy pomiędzy wysokością odsetek, które wolno pobierać instytucjom kredytowym, a odsetkami, dozwolonemi w obrotach prywatnych". Mając na widoku kończące się w b. r. moratorjum dla zwaloryzowanych wkładów oszczędnościowych w tych spółdzielniach, wskazano na konieczność „udzielenia spółdzielniom kredytowym nadzwyczajnej pomocy kredytowej na spłatę przedwojennych zobowiązań w kwocie ogólnej 5.000.000 zł., zwrotnych półrocznemi ratami w ciągu pięciu lat". Pozatem wysunięto postulat zwolnienia spółdzielni od podatku majątkowego, zniesienia formalności przy udzielaniu kredytu przez P. Bank Rolny i popierania przez rządowe instytucje kredytowe.

W dziedzinie spółdzielczości handlowej i przemysłowej „U. Z. S. domaga się od rządu i instytucyj państwowych uznania jej jako przedstawicielki rolnictwa na równi z innemi odłamami spółdzielczości". Pozatem Unja wskazuje na potrzebę zaopatrzenia spółdzielni rolniczo-handlowych i ich central w obfitszy kredyt obrotowy, a spółdzielni mleczarskich w większy kredyt inwestycyjny z P. Banku Rolnego. Celem ułatwienia konkurencji spółdzielni z kupcami zagranicznymi Unja domaga się zwolnienia od podatków wszelkiego zboża eksportowanego. W dziedzinie komunikacyjnej wysunięto żądanie zniesienia łamanej taryfy kolejowej i wprowadzenia bezpośrednich pociągów towarowych do Gdańska, przyjmujących przesyłki na wszystkich stacjach. Dla ułatwienia zaś eksportu wytworów produkcji hodowlanej uznaje się za konieczne zaprowadzenie wagonów-chłodni i statku chłodniczego kursującego do Anglji. Dalej „Unja" domaga się nawiązania przerwanych pertraktacyj co do dostaw ziemiopłodów dla wojska przez organizacje spółdziecze. W stosunku zaś do spółdzielni Kółek Rolniczych w Małopolsce i na Wołyniu żąda brania ich pod uwagę przy wszelkiej rządowej akcji rozdzielczej i przy udzielaniu koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych.

D. Ustawodawstwo.

Ubezpieczenia społeczne. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na skutek zwrócenia się Związku Polskich Organizacyj Rolniczych komunikuje, że dotychczasowy ministerjalny projekt noweli do ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby został wstrzymany w związku z zamierzoną reorganizacją ubezpieczeń społecznych.

Z tych względów zaniechany jest również chwilowo odrębny projekt Ministerstwa Pracy i Op. Społ. o ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych.

Obecnie Ministerstwo przygotowuje ogólny projekt ustawy ubezpieczeniowej, który w połowie stycznia 1927 r. zostanie przesłany poszczególnym organizacjom gospodarczym do zaopinjowania.

Orzeczenia Głównej Komisji Ziemskiej w związku ze scalaniem gruntów są ostateczne i podlegają natychmiastowemu wykonaniu po ich doręczeniu.

Wstrzymanie wykonania orzeczeń Głównej Komisji Ziemskiej może jedynie nastąpić na skutek odrębnego orzeczenia tej Komisji, względnie zarządzenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, spowodowanego żądaniem interesowanych stron przy założeniu skargi kasacyjnej, o ile względy publiczne nie stoją temu na przeszkodzie, a skarżący poniósłby szkodę niepowetowaną, gdyby orzeczenie wykonano.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Postępowanie celne uzupełnia rozp. Min. Sk. z dn. 10. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 115, poz. 668).

Statut Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zmienia rozp. Rady Min. z dn. 10. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 116. poz. 671).

Koszty w sprawach przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym ustala rozp. Prezesa Rady Min. z dn. 19. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 116. poz. 672).

Przepisy o budowie i ruchu na kolejach normuje rozp. Min. Kom. z dn. 23. X. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 673).

Taryfę kolejową na przewóz osób, psów, bagażu i przesyłek nadzwyczajnych uzupełnia rozp. Min. Kom. z dn. 12. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 674).

Taryfę towarową kolei normalnotorowych zmienia rozp. Min. Kom. z dn. 18. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 116, poz. 675).

Walkę z rakiem ziemniaczanym reguluje rozp. Min. Roln. i D. P. z dn. 12. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 679).

Wykonanie kar za przestępstwa leśne normuje rozp. Prezydenta z dn. 30. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 683).

Niektóre przepisy rozporządzenia Min. Ref. Roln. do ustawy o scalaniu gruntów zmienia rozp. Min. Ref. Roln. z dn. 15. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 685).

Organizację urzędów skarbowych i komisyj szacunkowych do podatku dochodowego i przemysłowego w okręgu izby skarbowej w Poznaniu reguluje rozp. Min. Sk. z dn. 17. XI. 1926 r. (D U. R. P. Nr. 119, poz. 686).

Taryfę towarową na kolejach wąskotorowych uzupełnia rozp. Min. Kom. z dn. 18. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 687—8).

Zmiany w przepisach o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych wprowadza rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 19. XI. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 689).

Oświadczenia rządowe z dn. 19. XI. 1926 r. w sprawie rozciągnięcia na terytorjum Gdańska traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską a Finlandją, w sprawie przystąpienia Turcji do międzynarodowej konwencji radiotelegraficznej, zamieszczono w D. U. R. P. Nr. 119 pod poz. 690—1).

E. Polityka handlowa:

Posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej. W dniu 30-go listopada odbyło się w Ministerstwie Komunikacji posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej, na którem uchwalono wniosek posła Jerzego Gościckiego o zrównanie taryf przewozowych na mąkę i zboże. Nadto ustalono formę współudziału Komitetu Taryfowego w pracach nad zamierzaną ogólną reformą taryfy przewozowej oraz uchwalono szereg drobnych zmian, wprowadzanych do nowego wydania taryfy towarowej. Z pośród ważniejszych z tych zmian wymienić należy następujące:

1. W **„Postanowieniach taryfowych“**. W p. 90 wprowadza się opłatę za zwrotny przewóz próżnych wagonów prywatnych właścicieli w przesyłkach pospiesznych dla przyspieszenia obrotu wagonów specjalnych, np. rybnych — w wysokości kl. VII. — W p. 98 zamiast podwyższenia opłat miejscowych — celem przystosowania ich do dwukrotnej podwyżki schematów taryfowych wprowadza się nową rubrykę opłat za przewóz w wagonach o ładowności powyżej 20 ton, wyższych od opłat za wagony do 20 ton — o 15—20%.

2. W **„Nomenklaturze i klasyfikacji“**. W gr. 16 „Oleje i wytłoczyny“ podwyższa się taryfę na przewóz wytłoków (makuchów) z VIII na VI kl., celem utrudnienia

wywozu tej paszy zagranicę, natomiast włącza się wytłoki z kl. VIII do tar. wyj. Nr. 28. ustalonej na przewóz otrąb w obrocie wewnętrznym. — W gr. 31 „Mięso" ustala się dla przewozu mięsa w przesyłkach pospiesznych kl. I dla drobnicy i kl. III dla pół- i całowagonowych przesyłek.

3. **W „Taryfach wyjątkowych".** W t. w. XIII na wywóz materjałów drzewnych znosi się uwagę IV, przyznającą zniżki procentowe za wywóz pewnych kontyngentów. Natomiast wprowadza się 10% opustu przy przesyłkach w składzie całych pociągów sortymentów taryfowych według kl. E. — Wprowadza się tar. wyj. na przewóz fosforytów z Ćmielowa i Tłumacza do Chorzowa według kl. G — 10%. — Tar. wyj. Nr. 23 na przewóz okręglaków do tartaku w Stryju w wagonach Groedla zmienia się w ten sposób że znosi się obowiązek wysyłki najmniej 150 ton, natomiast procent zniżki z kl. G zmniejsza się z 15% na 10%.

Zmiana niemieckiej taryfy kolejowej na tranzyt jaj z Polski do Szwajcarji. Z dniem 15 listopada zmieniona została w Niemczech taryfa wyjątkowa D 51, dotycząca tranzytu jaj z Polski do Szwajcarji. Według nowego tekstu taryfy tranzyt jaj z Polski do Szwajcarji obowiązują następujące stawki, wyrażone w fenigach od 100 kilogramów:

			Wagony	
			5 tonn	10 tonn
z Bytomia na Sląsku	do	Lindau — Reuten (przejazd) . . .	573	530
od nadgranicz. dw. gł.	„	Fridrichshafen (przejazd)	571	528
„	„	Konstancji (przejazd)	577	534
„	„	Singen Hohenhtal przejazd . . .	576	533
„	„	Schaffhausen (miasto i przewóz) .	578	535
„	„	Waldshut (przejazd)	619	580
„	„	BazylejaBad.(dworz., miastoiprzewóz)	620	581

Nowa taryfa zwalnia: 1) od opłaty dodatkowej za używalność wagonów krytych, 2) w wypadku ponownego nadania — od opłaty za przewóz z Bytomia—Granicy do Bytomia.

Na zasadzie nowej taryfy mogą być przesyłane transporty jaj z Małopolski do Bytomia, skąd następnie, zależnie od warunków na rynkach zbytu, można je kierować bądź, do Niemiec, bądź do któregokolwiek portu w Niemczech, bądź też do Szwajcarji. Przyczem przy dalszej wysyłce do Szwajcarji koszta transportu wypadać mają taniej, aniżeli przy bezpośredniem nadaniu z Małopolski przez Czechosłowację i Austrję.

Rynki zbytu. W Stowarzyszeniu Kupców Polskich odbył się 24 z. m. odczyt dyrektora Izby Handlowej Polsko-Francuskiej p. W. Ostrowskiego pod tytułem: „Udział polskiego przemysłu i rolnictwa w tegorocznych targach i wystawach we Francji". W odczycie p. Ostrowski zakomunikował słuchaczom swoje spostrzeżenia, poczynione podczas niedawnej swej podróży po Francji, zwracając uwagę na możliwości eksportu do Francji następujących artykułów: drzewa, zwłaszcza w stanie obrobionym i w lepszym gatunku, jak dąb, specjalnie w stanie gotowym lub pół-gotowym na beczki do wina do Francji i Algieru, chmielu do Alzacji oraz słodu i nasion.

Przydział wagonów dla produktów rolnych na listopad. Na zebraniu Komisji Międzyministerjalnej w dn. 15 października r. b. ustalono następujący przydział wagonów dla produktów rolnych na listopad. Jednocześnie podajemy ogłoszony ostatnio przez Ministerstwo Komunikacji przydział wagonów na wrzesień b. r.

Ładunki w wagonach 15 tonnowych	Dyrekcje									Razem przydzielano na listopad	Werzsień 1926	
	Warszawa	Radom	Kraków	Lwów	Stanisławów	Wilno	Poznań	Gdańsk	Katowice		Przydziałono	Wykonano
Inwentarz żywy . . .	8	45	10	20	15	25	40	15	5	183	217	164
Ptactwo domowe . . .	5	5	5	—	3	5	5	—	—	28	15	17
Buraki cukrowe . . .	140	250	80	150	160	10	1280	450	—	2520	250	118
Zboże w ziarnie . . .	90	60	20	40	10	10	120	3	10	390	300	344
Ziemniaki	10	30	15	10	25	10	350	40	5	495	230	98
Cukier wszel. ładow. z cuk.	20	20	3	10	10	—	200	30	—	293	100	48
Nawozy sztuczne . . .	2	2	40	10	40	5	5	10	25	139	163	295
Narzędzi i maszyuy roln.	2	5	2	5	1	5	8	5	—	33	24	21

Z Centralnej Komisji Przywozowej. Centralna Komisja Przywozowa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu nadesłała nam następujący komunikat:

„Wobec stwierdzonych przez urzędy pocztowo-celne wypadków przedkładania przez importerów dla odprawy celnej zaświadczeń przywozowych na przesyłki pocztowe w których to zaświadczeniach był wymieniony inny urząd pocztowo-celny, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o powiadomienie za pośrednictwem organizacji zainteresowanych importerów; aby w swych podaniach do Centralnej Komisji Przywozowej wskazywali obowiązkowo ten urząd pocztowo-celny, z którego otrzymali zawiadomienie o nadejściu posyłki zagranicznej".

W sprawie dostawy węgla na rynek wewnętrzny. W Dzienniku Ustaw Nr. 110 ogłoszonem zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 4 listopada b. r. w sprawie regulowania kolejowych transportów węgla, koksu i brykietów węglowych. Na mocy nowego rozporządzenia Minister Komunikacji ustala plan i kolejność przewozów kolejowych węgla, koksu i brykietów węglowych, przeznaczonych zarówno na rynki wewnętrzne, jak i kierowanych zagranicę, wydaje właściwe zarządzenia i kontroluje ich wykonanie. Rozporządzenie przewiduje sankcje, dotyczące zarówno kopalni, jak i odbiorców węgla w razie niestosowania się do odpowiednich zarządzeń Ministra Komunikacji.

F. Przemysł rolny:

Państwowa Rada Spirytusowa rozpatrzyła w dniach 22—25 z. m. sprawy: 1) ustalenia podstawowej ceny monopolowej nabycia spirytusu z gorzelń na kampanję 1926/27, 2) podziału ogólnego prawa odpędu na województwa i trzechlecie 1927/28, 1928/29 i 1929/30, 3) ustalenia ilości spirytusu, jaką Dyrekcja Państw. Mon. Spir. z produkcji krajowej odebrać winna z kampanji 1927/28 i 4) ustalenia stosunku wysokości odpędu spirytusu do wysokości produkcji drożdży.

Za podstawę ustalenia ceny monopolowej nabycia spirytusu przyjęto następujące ceny ziemniaków fabrycznych z września i października r. b.: w woj. Warszawskiem — 7 zł. 79 gr., Łódzkiem — 6.61 zł., Kieleckiem — 7.07 zł., Lubelskiem — 6.39 zł., Białostockiem — 5. 91 zł., Poznańskiem — 6.31 zł., Pomorskiem — 6.29 zł., Wileńskiem — 5.57 zł., Nowogródzkiem — 5.75 zł., Poleskiem — 5.99 zł., Wołyńskiem —

6.01 zł., Krakowskiem — 7.56 zł., Lwowskiem — 5.87 zł., Stanisławowskiem — 5.34 zł., Tarnopolskiem — 5.07 zł. i Śląskiem — 8.35 zł. Ceny jęczmienia, koszty ubezpieczenia, robocizny i opału, podatków, opłat, oprocentowania kapitału zakładowego i obrotowego oraz wysokość ubytków drogowych i magazynowych ustalono według norm projektu Dyr. P. Mon. Spir. Koszt gorzelanego przyjęto według norm teoretycznych, wyliczonych na podstawie umowy zbiorowej. Koszt furmanki parokonnej zmniejszono o 15%. Na podstawie powyższych czynników produkcji wypośrodkowano monopolowe ceny nabycia spirytusu, które Minister Skarbu akceptował z drobnemi zmianami, ustalając je dla poszczególnych województw w następującej wysokości za 1 hl. 100° alkoholu: dla woj. Warszawskiego — 111.20 zł., Łódzkiego — 100.90 zł., Kieleckiego — 103.70 zł., Lubelskiego 96.80 zł., Białostockiego — 92.90 zł., Poznańskiego — 99.90 zł., Pomorskiego — 99.30 zł., Wileńskiego — 87.30 zł., Nowogródzkiego — 88.50 zł., Poleskiego — 90.50 zł., Wołyńskiego — 91.30 zł. Krakowskiego — 109.30 zł., Lwowskiego — 88.70 zł., Stanisławowskiego — 88.50 zł., Tarnopolskiego — 83.90 zł. i Śląskiego — 118.90 zł.

Podział ogólnego prawa odpędu (patrz Roln. Ek. Nr. 20, str. 637) na województwa i trzechlecie 1927/28, 1928/29 i 1929/30 przyjęto według projektu D. P. M. Sp. z zastrzeżeniem, że zasady te będą stosowane po wejściu w życie noweli do ustawy o monopolu spirytusowym.

W dyskusji nad sprawą ustalenia kontyngentu zakupu na kampanję 1927/28 Rada wyraziła opinję, by kontyngent ten podnieść do 650.000 hl. a „żelazny zapas" trzymiesięczny powiększyć do wysokości zapasu 4-o miesięcznego.

Poza tem Państw. Rada Spir. 1) zwróciła się do p. Ministra Skarbu z wnioskiem, by przywrócić prawa odpędu i kontyngentu zakupu gorzelniom, które prawa te utraciły przez niewykupienie aparatów kontrolno-mierniczych, 2) wyraziła opinję, że w gorzelniach rolniczych nie należy używać innych surowców do fabrykacji surówki, aniżeli ziemniaki i zboża na słód. Wobec ważności zagadnienia zużycia spirytusu technicznego na cele napędne P. Rada Spir. podkreśliła konieczność uzyskania przez D. P. M. Spir. od Ministerstwa Skarbu uprawnień do opracowania szczegółów tej sprawy i zbadania kosztów produkcji i warunków nabycia poszczególnych składników mieszanek spirytusowych.

27-go z. m. odbyło się zebranie prezydjum Komitetu Technicznych Zastosowań Spirytusu przy Sekcji Przemysłowej Polskiego Towarzystwa Chemicznego z licznym współudziałem zaproszonych gości, poświęcone sprawozdaniu z działalności za czas ubiegły i ustaleniu prac na przyszłość. Punktem centralnym obrad było sprawozdanie profesorów K. Taylora i d-ra W. Iwanowskiego nad spirytusowemi mieszankami napędnemi, wydrukowane w Nr. 22 Rolnika Ekonomisty. Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji i wysłuchaniu wyjaśnień profesorów uchwalono: 1) uzgodnić pracę dalszą nad stosowaniem mieszanek spirytusowych z zarządem rektyfikacji Kutnowskiej, która przystąpiła do budowy instalacji, służącej do produkcji alkoholu bezwodnego; 2) poruczyć profesorom Taylorowi i Iwanowskiemu przeprowadzenie dalszych badań nad mieszankami ze spirytusem bezwodnym; 3) utworzyć komitet organizacyjny dla zrealizowania sprzedaży mieszanek spirytusowych ze współudziałem przedstawicieli: Dyr. Państw. Mon. Spir., Rady Nacz. Przem. Gorzelń Rolniczych, Związku Właśc. Gorzelń Przemysłowych i Komitetu Techn. Zast. Spir.; 4) wyjednać w Dyr. Państw. Mon. Spir. możliwe obniżenie cen na spirytus, przeznaczony na mieszanki napędne i 5) zwrócić się do władz państwowych i samorządowych, w szczególności zaś do M-wa Spraw Wojskowych i M-wa Robót Publicznych, o rozpoczęcie stosowania mieszanek na samochodach i innych silnikach, będących w rozporządzeniu tych władz.

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz za 100 kg w złotych w Polsce.

Rok i miesiąc	Bydło rogate żywa waga	Trzoda chlewna żywa waga	Mleko za 100 litów	Masło	Otręby żytne	Makuchy lniane i rzepakowe	Siano	Ziemniaki
1922	30,26	66,49	9,55	270,00	8,50	13,38	4,90	3,25
1923	52,14	88,22	13,35	233,00	5,62	11,74	2,97	1,62
1924	83,12	103,68	28,49	489,00	9,29	17,59	4,98	4.06
1925	80,78	132,86	29,29	490,00	16,98	27,09	6,94	4,69
1926 styczeń	90,78	151,86	32,00	471,00	14,46	30,12	7,94	4,91
luty	88,41	146,57	31,00	549,00	12,90	30,47	8,17	5,01
marzec	91,22	157,83	31,00	648,00	15,16	—	8.66	5,21
kwiecień. . . .	97,43	172,83	31,00	578,00	22.80	—	9.70	5,51
maj	113,87	211,70	33,00	575,00	25,67	37,12	9,97	5,82
czerwiec. . . .	126,61	207,13	32,00	493,00	—	—	9,49	6,34
lipiec	123,54	207,86	34,00	560,00	20,50	—	7,52	6,99
sierpień	135,75	230,39	34,00	560,00	19,71	35.80	6,80	7,28
wrzesień. . . .	134,35	241.46	34,00	540.00	19,00	35,00	6.96	6,90
październik . . .	128,06	228,45	36,00	562,00	20.00	—	7,18	6,86
listopad . . .	126,07	222,90	39.00	657,00	25,66	33.75	—	—

Stosunek cen produktów hodowli do cen pasz zwierzęc ch.

Rok i miesiąc	Stosunek ceny ż. w. bydła do				Stosunek ceny ż. w. trzody chl. do		Stosunek ceny mleka do				Stosunek ceny masła do			
	otrąb żytnich	makuchów lnianych i rzepakowych	siana	ziemniaków	jęczmienia	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych i rzepakowych	siana	ziemniaków	otrąb żytnich	makuchów lnianych i rzepakowych	siana	ziemniaków
1922 . , ...	3,56	2,26	6,18	9,31	4,96	20,46	1,12	0,71	1,95	2,94	31,76	20,18	55,10	83,08
1923 . . . . , .	9,28	4,46	17,56	32,19	8,57	54,46	2,38	1,14	4,50	8,24	41,46	19,84	78,45	143,83
1924	8,95	4,73	16,69	20,47	5,72	25,54	3.07	1,62	5,72	7,02	52,64	27,80	98,19	120,44
1925	4,76	2,98	11,64	17,22	4,86	28,33	1,72	1,08	4,22	6,25	28,86	18,09	70,61	104,48
1926 styczeń . . .	6,28	3,01	11,43	18,49	6,20	30,93	2,21	1,06	4.03	6,52	32,57	15,64	59,32	95,93
luty	6,85	2,90	10,82	17,65	6,48	29,26	2,41	1,02	3,79	6,19	42,56	18,02	67,20	109,58
marzec . . .	6,02	—	10,53	17,51	7,07	30.29	2,04	—	3,58	5,95	42,74	—	74,83	124,38
kwiecień. . .	4,27	—	10,04	17,68	6,03	31,37	1,36	—	3,20	5,63	25,35	—	59,59	104,90
maj	4,44	3,07	11,42	19,57	6,23	36,37	1,29	0,89	3,31	5,67	22,40	15,49	57,67	98.80
czerwiec. . .	—	—	13,34	19,97	6,90	32,67	—	—	3,37	5,05	—	—	51,95	77,76
lipiec . . .	6,03	—	16,43	17,67	7,59	29,74	1,66	—	4,52	4,86	27,32	—	74,47	80,11
sierpień . . .	6,89	3,79	19,96	18,65	7,58	31,65	1,72	0,95	5,00	4,67	28,41	15.64	82,35	76,92
wrzesień. . .	7,07	3,36	19,30	19,47	7,38	34,99	1,79	0,85	4,89	4,93	28,42	13,50	77.59	78,26
październik . .	6,40	—	17,84	18,67	6,32	33,30	1,80	—	5,01	5,25	28,10	—	78,27	81,92
listopad . . .	4,91	3,74	—	—	5,93	—	1,52	1,16	—	—	25.60	19,47	—	—